

# Strajk w Tow. „Vita” i „Krakowskie” Dobiega końca

## Smutne fakty z za kulis działalności towarzystw ubezpieczeniowych

Wczoraj w ministerstwie opieki społecznej odbyła się trwająca blisko osiem godzin konferencja komitetu strajkowego towarzystw ubezpieczeniowych „Vita” i „Krakowskie” oraz przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczeniowych. Ministerstwo opieki społecznej zaaprobowało ostatecznie stanowisko strajkujących pracowników, uważając je za całkowicie słuszne.

Postulaty strajkujących pracowników, którzy jak wiadomo okupują lokal tow. „Vita” i „Krakowskie” od 17 dni przedstawiają się następująco: Arbitr ustalił: 1) jaka kwota może być zaoszczędzona na redukcji pracowników „Vita” i „Krakowskie”, 2) jakie sumy mają być zaoszczędzone na redukcji plac. Dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego p. Kozłowski żąda w chwili obecnej 14.400 zł. obniżki na redukcji plac. i 28.550 zł. na redukcji personelu. Arbitr min. opieki społecznej ustalić ma kwotę ostateczną. 3) Osoby, które mają być zredukowane, otrzymają odpłatnie według jednolitych zasad, ustalonych przez arbitra (prawdopodobnie w wysokości odpłaty jednomiesięcznej za każdy rok pracy). Zapłata za strajk została jako zagadnienie skreślona. Arbitr ustali, w jaki sposób mają być odrobione zaległości, powstałe przez dwa tygodnie strajku 45 pracowników.

Sukcesem niewątpliwym delegacji pracowniczej jest uznanie punktu, który mówi, że orzeczenie arbitra będzie miało moc obowiązującą do 31 października 1937 r. Do tej pory żadnych zmian w sytuacjach służbowych — poza ustalonymi w arbitrażu — nie wolno będzie przeprowadzać. Arbitraż ma być załatwiony w ciągu najbliższych dni 14-stu.

Przedstawiciele Związku Pracowników Ubezpieczeniowych zapowiadają, że likwidacja strajku w wymienionych towarzystwach nie zakończy prac Związku. Zapowiedź redukcji plac i personelu w innych t-wach ubezpieczeniowych zmusza do walki o umowę zbiorową i nad tą sprawą toczyć się będą prace w najbliższym czasie. Sytuacja pracowników w 21 istniejących towarzystwach ubezpieczeniowych w Warszawie przedstawia się naogół opłakanie, pensje pracownicze kształtują się niebawem nisko. Ludzie z wyższym wykształceniem pobierają wynagrodzenie po 80 zł. miesięcznie. Kto przekroczy pobory 300 zł. staje przed widmem redukcji.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że prawie wszystkie t-wa ubezpieczeniowe w Polsce oparte są na kapitale zagranicznym, a mianowicie w 92 proc. T-wa ubezpieczeniowe zbierają rocznie około 100 milj. zł. składek. Lwia część tych sum wywożona jest za granicę. Koncerny ubezpieczeniowe mają swoje banki i za ich pośrednictwem przekazują pieniądze zagranicę. Dzięki temu zobowiązania tow. ubezpieczeniowych nie mają właściwie pokrycia w kraju. Ubezpieczonym może grozić nieotrzymanie assekuracji. Sytuacja t-wa Vita jest o tyle trudna, że podejmuje się ono jedynie ubezpieczeń na życie, t.j. tej kategorii ubezpieczeń, do której ludzie stracili zaufanie. Tem niemniej wyższy pracownik jest nieuzasadniony, gdyż sumy przeznaczone na pensje pracownicze są ogółem biorąc minimalne w porównaniu np. z wysokością prowizji wypłacanej agentom ubezpieczeniowym. Koszta administracyjne wraz z prowizjami wynoszą przeciętnie do 70 proc. wartości skła-

dek ubezpieczeniowych, zaledwie 30 proc. pozostaje na właściwą gwarancję ubezpieczenia.

Wobec zapowiedzianych na dziś przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawie sytuacji, panującej w towarzystwach „Vita” i „Krakowskie”, zostali odwołani wskutek zakazu Komisarjatu Rządu.

## Przeciw okrucieństwom w Hiszpanji wystąpi Papież oraz przedstawiciele mocarstw

RZYM, 27. 8. W najbliższych dniach Papież Pius XI przyjmie w Castel Gandolfo na uroczystej audjencji biskupów zbiegłych z Hiszpanji. Przy tej sposobności Papież wygłosi przemówienie, w którym energicznie zaprotęstuje przeciwko okrucieństwom wojny domowej, a szczególnie przeciwko mordowaniu bezbronnej ludności, księży i osób duchownych, płańdowaniu kościołów i klasztorów. Po powrocie Papieża do Rzymu odbędzie się w katedrze św. Piotra uroczyste nabożeństwo błagalne, w którym weźmie udział Papież oraz wszyscy dostojnicy kościelni.

LONDYN 27. 8. Minister spraw zagranicznych W. Brytanji Eden wystosował do ambasadora angielskiego w Hiszpanji, który przebywa chwilowo w Hendaye na granicy francusko-hiszpańskiej, telegram wyrażający zgodę rządu angielskiego na wysuniętą przez korpus dyplomatyczny w Hendaye propozycję w sprawie wspólnego demarche mocarstw, dotyczącego konieczności stosowania humanitarnych sposobów walki w wojnie domowej w Hiszpanji.

W telegramie swym min. Eden m. in. podkreślił, że w konflikcie rozgrywającym się w Hiszpanji nikt nie może być obojętnym widzem. Tragedja wielkiego narodu, cierpienia mężczyzn, kobiet i dzieci są wydarzeniami, które poruszyć muszą każdego cywilizowanego człowieka. „Nie jest moją rzeczą — podkreślił min. Eden — omawianie kwestyj politycznych decydujących dla wewnętrznej rozgrywki w Hiszpanji. Polityka wewnętrzna Hiszpanji jest kwestią narodu hiszpańskiego. Jednakże złagodzenie cierpień jest sprawą obchodzącą nas wszystkich. Zakaz brania jeńców, masowe rozstrzelania ludzi, którzy dostali się do niewoli jednej

# Zaciekle walki o Irun Lepsza sytuacja powstańców w Hiszpanji

PARYŻ, 27. 8. Punkt ciężkości obecnej sytuacji w Hiszpanji znajduje się na pograniczu Francji w okolicach Irunu, gdzie toczą się niezwykle zacieple walki. Narazie niesposób przewidzieć, jaki obrót przybiorą walki na froncie północnym. Wojska powstańcze zdołały się nieznacznie tylko posunąć naprzód. Siły rządowe w dalszym ciągu stawiają bardzo zacięty opór. Walka toczy

się obecnie na froncie mającym prawie 20 kilometrów i bierze w niej udział około 15 tys. żołnierzy. Sytuacja na innych odcinkach nie uległa większej zmianie od czasu zajęcia przez gen. Queipo de Llano okręgu Rio Tinto, co pozwala powstańcom na kontrolowanie całej prowincji Huelvy. Jeżeli pogłoski, kursujące na temat zajęcia Talavera de la Reina

są prawdziwe, to zajęcie tak ważnego węzła kolejowego, położonego o 60 km. od Madrytu, byłoby bardzo ważnym sukcesem wojsk powstańczych i mogłoby stanowić poważny etap w operacjach, mających na celu przyśpieszenie broniących się w Toledo kade-

tom. Naogół prasa paryska uważa, iż sytuacja powstańców uległa w ciągu ostatnich dni ponownemu wzmocnieniu.

SEVILLA, 27. 8. Komunikat powstańczy z g. 18-ej donosi: Operacje obecnie polegają na niszczeniu ognisk agitacji marksistowskiej w prowincjach zajętych przez wojska narodowe. Lotnicy narodowi zbombardowali fabrykę amunicji w Toledo. W Guadarrama strąciliśmy samoloty, a 3 opuszczyli Madryt i przyłączyli się do nas. Lotnictwo marksistowskie topnieje z dnia na dzień. W Asturji i Aragonji trwa nasza zwycięska akcja. W prowincji Kordoba oddziały „Falangi” zajęły wczoraj Palma de Rio, pomimo zacieklej obrony czerwonych. Do Sevilli przybyło 170.000 kilo ryżu i będzie sprzedawane po niskich cenach. Ludność Puente Geuil ofiarowała 2 kgr. 600 gr. złota. Na 72 filje banku hiszpańskiego, 43 znajduje się w ręku powstańców.

## POTRZEBNIEJSZY W MADRYCIE

GENEWA, 27. 8. Zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów Rozenberg, mianowany ambasadorem Z. S. R. R. w Hiszpanji, opuścił stanowisko w Lidze Narodów.

## Wieżenie w płomieniach Bunt więźniów w Madrycie

PARYŻ, 28. 8. Z Madrytu donoszą: Więźniowie centralnego więzienia madryckiego „Cárcel Modelo” wzniesli bunt i zdołali rozbroić złożoną z milicjantów straż więzienną oraz podpalić budynki. Wezwane na pomoc wojska rządowe zdołały po dłuższej

walce stłumić bunt. Wszystkich więźniów, którzy pozostali przy życiu, rozstrzelano dziś w nocy. W Madrycie krąży pogłoski, że część więźniów, korzystając z zamieszania wywołanego buntem i pożarem więzienia zdołała zbiec.

# Wieśniak zabił szwagra i trupa powiesił

We wsi Sarnów, powiecie sochaczewskim, zamieszkiwała rodzina Dąbrowskich. Matka po raz pierwszy zaślubiła była niejakiemu Tadeusiakowi i miała z tego małżeństwa troje dzieci, w tym córkę zamężną za niejakim Sieńskim. Młoda para mieszkała w sąsiedniej zagrodzie, a niektóre budynki gospodarskie, m. in. obórę, mieli wspólną.

9 kwietnia r. ub. Dąbrowska poszukiwała przez dłuższy czas swego syna z pierwszego małżeństwa, Kazimierza Tadeusiaka, 16-letniego chłopaka, którego wychodząc rano do roboty polnych, pozostawiła w domu. Nie mogąc go znaleźć w chacie, przeszukała stodołę, a następnie weszła do obory, której drzwi, jak zwykle, były

zamknięte zzewnątrz i podparte kamieniem. Przy wejściu do obory, natknęła się na stojące pantofle syna i leżącą jego czapkę, a podniósłszy wzrok ku górze, zobaczyła zwłoki, wiszące na belce pod strychem.

Nieszczęsna wybiegła przed zagrodę z okrzykiem: „Kazik powieszony!” Zbiegł się sąsiedzi. Przyjechał posterunkowy. Wszczęto dochodzenie. Trup wisiał na długim i mocnym postronku, przymocowanym do t. zw. buntki, t. j. grubej belki, przechodzącej pod strzechą. Postronek był okryty wokół szyi denata podwójnie i miał zaciśnięte dwie pętle, które z trudem udało się odwiązać. Dokładne oględziny ciała wykazały jedynie nieznaczne zadraśnięcia na twarzy, a przeprowadzona nazajutrz sekcja lekarska również nie stwierdziła żadnych śladów walki, przyczem na podstawie objawów płucnych lekarz wydał orzeczenie, iż zachodzi w danym wypadku „powieszenie się” lub „rozwieszenie”, nie wypowiadające się wyraźnie za żadną z tych dwóch hipotez.

Dalsze oględziny stwierdziły, że postronek był zbyt krótki, aby denat sam zdołał sporządzić pętlę i wsunąć w nią, później głowę, samobójstwo więc wykluczono. Poza to nie znaleziono w obozie żadnej drabiny, czy stołka, przy pomocy których można by przywisać się do belki i potem zawisnąć. Ciało znajdowało się przy przepierzeniu, odgradzającym część obory należącej do Dąbrowskich od części ich zięcia Sieńskiego. W ręku denata było mocno zaciśnięte żdźbło słomy, a na belce zauważono oddciski ślady drabiny.

Badając możliwość samobójstwa, stwierdzono, że Tadeusiak aż do ostatniego dnia był wesół, planował na dalszą metę ożenek, a na bliższą chów królików, do czego zaczął czynić przygotowania. Wprawdzie niekiedy świadkowie napomkali o jakichś dawnych jego wynurzeniach co do planowanego samobójstwa, jednak wersja ta szybko upadła.

We wsi odrazu zaczęto wskazywać, jako na sprawcę morderstwa, na szwagra denata, Władysława Sieńskiego. Od samego ożenku Sieński źle żył z teściami, niejednokrotnie na dom teścia napadał, prowokował bójki, w których młody Tadeusiak zawsze bronił ojczyma. Niejednokrotnie również Sieński odgrażał się, że Tadeusiaka „sprzątnie”, za co ten do dzisiaj przez żemste policji o wszelkich sprawkach szwagra, m. in. o drobnych kradzieżach. W czasie śledztwa Sieński z całą stanowczością wyparł się, jakoby był mordercą. Stwierdzono jednak, że postronek, na którym zawisł denat, był własno-

ścią Sieńskiego i że nikt inny nie mógł tak łatwo dostać się do zamkniętej zzewnątrz obory, jak Sieński, posiadający klucze od swojej połowy. Postawiono tedy hipotezę, że zbrodnię szwagier zamordował Tadeusiaka w stodole, zapewne oguszając go, poczem przeciągnął ciało przez swoją połowę obory i powiesił je nad częścią Dąbrowskich. Przyczyną zabójstwa szukano w chciwości Sieńskiego na ziemię, co znalazło niewzruszone swe potwierdzenie w faktach, że w kilka dni po morderstwie Sieński najspokojniej w świecie zabrał kilka morgów gruntu, które przypadłyby Tadeusiakowi, a które uważał już widocznie za swoje.

Podczas rozprawy na sejście wyjazdowej warszawskiego sądu okręgowego w Sochaczewie, Sieński do winy się nie przyznał, wysuwając nagłe twierdzenie, że w chwili zabójstwa widział kręcących się koło obory Dąbrowskich: ojczyma i przyrodniego brata zamordowanego. Na nich zwał się podejrzenie o morderstwo, twierdząc, jakoby w złych stosunkach pozostawali z nieboszczykiem. Obalono te wykretnie twierdzenia i sąd okręgowy skazał mordercę na karę 15 lat więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich na lat 10.

Na skutek apelacji obrońcy skazanego sprawę rozpatrywał wczoraj sąd apelacyjny. Oskarżenie popierał w całej rozciągłości prok. Sieroszewski, a dla ścisłego zaopiniowania przyczynę zgonu powołano biegłego sądowego, prof. Grzywo - Dąbrowskiego.

Publiczność na sali z napięciem obserwowała, jak biegły podczas przerwy usiłował związać znajdującą się w aktach, jako dowód rzeczowy, postronek, na którym zawisł denat w takie same pętle, jakie opisano w protokole wstępnego dochodzenia.

Z ramienia matki zamordowanego zgłoszone zostało powództwo cywilne. Sprawa rozpatrywana była pod nieobecność skazanego, który odsiaduje karę więzienia, a sprowadzenie jego na rozprawę sąd nie uznał za konieczne.

Po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu opinii biegłego Sąd Apelacyjny zatwierdził w całości wyrok Sądu Okręgowego.

## Czas odnowić prenumeratę na m. wrzesień

## Kondolencja gen. Smigłego-Rydz po śmierci redaktora Stępczyńskiego

Gen. Smigły-Rydz wystosował do rodziców zmarłego redaktora „Kurjera Porannego” s. p. Stępczyńskiego, list odręczny treści następującej:

Wielce Szanowni Państwo.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego żalu i najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu syna s. p. Wojciecha. Z jego zgonem ubył w Polsce wyjątkowy żołnierz-obywatel. Był to duch niepospolity, pełen namiętnej miłości i zapału dla wszystkiego, co wielkie i trudne. Pełen bojowego temperamentu, tęsknoty do wielkich czynów i zdarzeń, śpieszył wszędzie tam, gdzie wrzała najgorętsza walka o wartości nieprzemijające. Życie jego od najmłodszych lat było pasmem znośnych trudów i twardych zmagani,

podejmowanych nie w imię osobistych celów i rachub. W zmaganiu te kładł całego siebie, bez reszty. Przez wyjątkowo wrażliwą duszę jego przepływały najgłębsze nurty duchowe odrodzonej Polski. Do ostatniego tchu swej biednej umęczonej piersi, do ostatniego uderzenia tak potężnego, a tak chorego serca, był wiernym sługą Polski.

Premier Sławoj - Składkowski wysłał depezę treści następującej: „Z powodu zgonu s. p. redaktora i pośta Wojciecha Stępczyńskiego, wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości działacza i wybitnego publicysty, składam czcigodnym państwu wyrazy serdecznego żalu i głębokiego współczucia”.

## Leje się krew w Palestynie Możliwość wstrzymania imigracji żydowskiej

JEROZOLIMA, 27. 8. Pośrednictwo ministra spraw zagranicznych królestwa Iraku Nuri Saida paszy, zostało wczoraj przyjęte przez przywódców arabskich w Palestynie. Nuri Said pasza zapewnił, że poszczególne państwa arabskie: Irak, Transjordanja i Saudja poparą postulaty arabskie w Palestynie.

LONDYN, 27. 8. Przywódca Arabów w Palestynie zaprzeczają pogłoskom, jakoby wydano polecenie zakończenia strajku, natomiast wyrażają nadzieję, że porozumienie będzie osiągnięte w przyszłym tygodniu. Prezes partii Arabów w Palestynie Jamal Hussein oświadczył, że Nuri Pasza, minister spraw zagranicznych Iraku, wysuwa w imieniu swego rządu propozycję tymczasowego zawieszenia imigracji żydowskiej aż do czasu ogłoszenia przez komisję królewską raportu. Arabowie propozycję tę gotowi są przy-

jąć pod warunkiem, że udzielona będzie ogólna amnestja.

JEROZOLIMA, 29. 8. Na wschód od Jenin wywiązała się utarczka między grupą Arabów a wojskiem, które posługiwało się samolotami. Arabowie stracili 12 zabitych. 2 Arabów, którzy przechadzali się koło stacji kolejowej w Tel-Awiewie, zostało postrzelonych przez niewykrytego żyda. W ciągu nocy miała miejsce ostra strzelanina w Jaffie, w czasie której kilku Arabów zostało zabitych. Na stacji kolejowej w Tel-Awiewie znaleziono kufer, w którym znajdowała się maszyna piekielna. — W związku z tem aresztowano 25 Arabów. Wieża wodna pod Tel-Awiewem została wysadzona w powietrze przez podłożenie bomby. Koło miejscowości Petaczikwar znaleziono 2 zaszytyletowane Arabów. W miejscowości Kfar-tassidim zaszytyletowany został żydowski stróż nocny.

## Wielki zjazd na zawody Gordon-Bennett'a

29 b. m. wyruszą do Warszawy pociągi popularne z Brześcia, Lublina, Krakowa, Katowic, Łodzi, Poznania, Torunia, Radomia, Równego, Wilna i Lwowa, zorganizowane w związku z zawodami balonowymi Gordon - Benetta. Po

ciągami tymi przybędzie do stolicy kilka tysięcy osób. Karty kontrolne na pociągi popularne zawierają kupon, upoważniający do bezpłatnego wstępu na teren na polu Mokotowskim.

## Zarządzenia Komisji Dewizowej

Komisja Dewizowa wydała ostatnio doniosłe zarządzenie w sprawie papierów procentowych. Bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione jest przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak też złożonych przez osoby zamieszkałe, bądź przebywają-

ce w Polsce, na rzecz cudzoziemców. Bank Polski i banki dewizowe oraz instytucje kredytowe, nieposiadające uprawnień banków dewizowych, mogą administrować: a) papierami procentowymi i dywidendowymi, które znajdowały się w depozytach cudzoziemców przed dniem 26-go kwietnia 1936 r.; b) papierami przyjętymi do depozytu cudzoziemców po tym terminie na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 28 sierpnia

Dewizy: Holandia 360.80; Berlin 321.98, k. 212.92; Bruksela 89.68; Gdańsk sp. 100.20, k. 98.80; Kopenhaga sp. 119.49, k. 118.91; Helsingfors sp. 11.80, k. 11.74; Londyn 26.71; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 1/8; Oslo sp. 134.48, k. 133.82; Paryż 34.08 i pół; Praga 21.96; Sztokholm 137.60; Zurych 173.20; Wiedeń sp. 99.20, k. 98.80; Montreal sp. 5.31 i pół, k. 5.29; Medjolan sp. 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna 149.00, k. 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 47.75 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inv. I em. 63.00, II em. 61.25; 4 proc. poź. prem. inwest. serjowa I em. 73.50 II em. 75.00; 4 proc. państw. poź. prem. dol. 47.00; 8 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 8 proc. oblig. Kom. Banku G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 5 i pół proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 8 proc. oblig. bud. B. G. K. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 — 80.25 (w proc.); 5 proc. oblig. Polskiego Banku Komun. II em. 72.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44.75; 5 proc. L. Z. Warsz. 51.88; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 51.88 — 51.50 — 51.63; 5 proc. m. Siedec 1933 r. 28.00; 6 proc. oblig. m. Warsz. 6 em. 53.00.

Akcje: B. Polski 96.00; Węgry 14.00; Lilpop 12.00; Starachowice 32.00. Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcji utrzymana. Rubel srebrny

1.55. W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsol. 41.75. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 58.50 — 58.75; 7 proc. poź. słaska 51.50 — 52.00; 7 proc. poź. słaska 51.50 — 52.00; 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 51.25.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: Pszenica jednolita 21.50 — 22, zbierana 21 — 21.50. Zyto I-szy stand 14 — 14.25, I-A st. 14.25 — 14.50, II-gi st. 13.75 — 14, owies I-szy st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 18.50 — 19.50, gat. II-gi 16.75 — 17, gat. III-ci 16.25 — 16.50, gat. IV-ty 16 — 16.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, tulin niebieski 11.50 — 12, żółty 14.50 — 15, rzepak zimowy 35.50 — 36.50, koniczyna biała surowa 80 — 90, niala bez kaniarki o czystości 97 procent 100 — 120, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 36 — 38, mąka pszenna gat. I-A 34 — 36, gat. I-B 33 — 34, gat. I-C 32 — 33, gat. I-D 31 — 32, gat. II-A 30 — 31, gat. II-B 28 — 30, gat. II-D 25 — 26, gat. II-F 24 — 25, gat. II-G 23 — 24, mąka pszenna pastwana 16 — 17, mąka żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 50% 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65% 22.50 — 23.50, gat. II-gi 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, mialkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50,